

**Andrzej Sznajder**

INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ ODDZIAŁ w KATOWICACH

## **Budownictwo kościołów w Myszkowie i powiecie myszkowskim w okresie PRL**

Nie ma żadnej przesady w stwierdzeniu Jana Żaryna, że „państwo [PRL], jego przepisy prawne i praktyka przez cały okres PRL-u były skierowane na walkę z Kościołem”<sup>1</sup>. Pod pretekstem „rozdzielenia kościoła od państwa”, powołując się na swobodę wyznania władze PRL realizowały politykę ateizacji społeczeństwa, podporządkowywania sobie struktur kościelnych i kontrolowania podstaw majątkowych Kościoła katolickiego. Walka władz państwowych z Kościołem toczyła się na wielu płaszczyznach i przy użyciu metod charakterystycznych dla systemów totalitarnych. Władza usiłowała niszczyć struktury organizacyjne, ingerowała w obsadę stanowisk duchownych, represjonowała niepokornych, hamowała jakikolwiek rozwój, w tym również materialny. Jednym z obszarów tej walki było budownictwo nowych kościołów. Równoległe z walką „o rząd dusz” zachodziły niezwykle dynamiczne przemiany społeczne i kulturowe – industrializacja, urbanizacja, rozwój demograficzny. Już tylko te ostatnie wymagały nadzwyczajnych metod pracy duszpasterskiej. W latach 1946-1970 ludność w Polsce wzrosła o 38,1 proc. W województwie katowickim – w dużej części obejmującym diecezję częstochowską – wzrost ten wyniósł 57,7 procent.

Biskupi częstochowscy rozumieli naturę zagrożeń dla pracy duszpasterskiej wynikających z zachodzących zmian. Szansy na powstrzymanie niekorzystnych tendencji (zaprogramowanej przez władze komunistyczne laicyzacji) upatrywali w „przybliżeniu” kościoła do wiernych, rozumianym jako skrócenie drogi do najbliższego kościoła parafialnego lub kaplicy oraz jako zmniejszenie liczby wiernych przypadających na jedną parafię (jednego kapłana). Wymagało to systematycznej rozbudowy sieci parafii, a w konsekwencji – kościołów i kaplic. Tu także władze komunistyczne nie pozwalały Kościołowi na swobodne działanie, wydając w 1953 roku (znowelizowany w 1956 roku) dekret *o organizowaniu i obsadzaniu stanowisk kościelnych*, który ich erygowanie uzależniał od zgody władz państwowych<sup>2</sup>. Mimo przeszkód czynionych w tym obszarze i licznych przykładów złej woli ze strony władz, w latach 1945-1992 w diecezji częstochowskiej liczba parafii wzrosła ze 183 do 401.

<sup>1</sup> J. Żaryn, *Dzieje Kościoła katolickiego w Polsce (1944-1989)*. Warszawa 2003, s. 570.

<sup>2</sup> *Dekret z dnia 9 lutego 1953 r. o obsadzaniu duchownych stanowisk kościelnych*. Dziennik Ustaw 1953, nr 10, poz. 32.

Kolejną przeszkodą na drodze do rozwoju sieci parafialnej był *Okólnik nr 3 Urzędu do Spraw Wyznań z 27 marca 1957 r. w sprawie budownictwa obiektów sakralnych i kościelnych oraz zaopatrywania tych obiektów a materiały budowlane*<sup>3</sup>. Zgodnie z tym „powielaczowym” przepisem prawo zgłaszania potrzeb w zakresie budowy kościołów miały wyłącznie kurie diecezjalne i powinny były to robić poprzez zgłaszanie rocznych planów budownictwa sakralnego, których budowa miała być podjęta w danym roku. Miały one być następnie przedmiotem uzgodnień pomiędzy kurią a Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej. Dopiero tak uzgodniony plan stanowił podstawę do wystąpienia o właściwe zezwolenia na budowę do władz architektoniczno-budowlanych. W praktyce przepisy te były skutecznym narzędziem kontroli i służyły władzom państwowym do blokowania kościelnych inicjatyw w zakresie budownictwa. Uzyskanie pozwoleń na budowę nowych świątyń trwało na ogół latami i absorbowało biskupów i kurialistów w stopniu większym, niż jakakolwiek inna dziedzina.

Zgodnie z zasadami narzuconymi Kościołowi w *Okólniku nr 3* kurie diecezjalne zgłaszały co roku plany budownictwa. Kuria Diecezjalna w Częstochowie latach 1957-1970 zgłaszała co roku do planów budownictwa od 4 do 21 obiektów sakralnych. Chodziło przede wszystkim o kościoły w dużych miastach i budujących się osiedlach mieszkaniowych Częstochowy, Sosnowca, Będzina lub Zawiercia, Radomska i Myszkowa. W ciągu tych czternastu lat diecezja częstochowska zdołała powiększyć swój stan posiadania zaledwie o dwa małe kościoły – w Żeliszawicach i Ciężkowicach. W dwóch innych parafiach – w Soborzycach i Białej Górnej – udało się uzyskać zgodę na odbudowę świątyni po pożarze. Nieco korzystniej przedstawia się bilans uzyskanych przez kurię pozwoleń na budowy nowych kościołów w latach 1971-1981. Mimo wciąż obowiązującego *Okólnika nr 3*, władzom kościelnym diecezji częstochowskiej udało się przełamać opór władz i uzyskać zgodę na budowę 22 kościołów i 11 kaplic.

Nowy etap w historii budownictwa kościołów otwiera rok 1982. W latach 1982-1985 w diecezji częstochowskiej władze wydały pozwolenia na budowę 24 kościołów o pow. powyżej 600 m<sup>2</sup>, a w latach 1986-1990 kolejnych 8. Niezależnie od tego pozwolenia na budowę mniejszych obiektów uzyskiwały poszczególne parafie. W rezultacie w 1986 roku na terenie diecezji częstochowskiej w trakcie budowy było 60 kościołów i 39 kaplic.

---

<sup>3</sup> Archiwum Franciszkanów Prowincji Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Polsce w Katowicach-Panewnikach, sygn. 7-B-10/3, Urzędy państwowe, Urząd do Spraw Wyznań (dalej: UdSW) w Warszawie, *Okólnik nr 3 w sprawie budownictwa obiektów sakralnych i kościelnych oraz zaopatrywania tych obiektów w materiały budowlane*, Warszawa, 27 marca 1957 roku, bp.

Aparat państwowy traktował budowę kościołów jako poważne zagrożenie wymagające przeciwdziałania na każdym etapie. Co szczególnie ujawnia się w przywołanych przykładach, władze państwowe wszystkich szczebli utrudniały zarówno realizację zatwierdzonych już inwestycji, jak i angażowały się w neutralizowanie legalnych działań wiernych i duchownych, które miały na celu uzyskanie pozwoleń na budowę kościoła lub kaplicy. Przede wszystkim starano się nie dopuścić do stałego zamieszkania księdza na terenie danej miejscowości, odmawiając mu prawa do zameldowania się. Torpedowano próby nabycia przez duchownych jakichkolwiek nieruchomości, które mogłyby stać się załączkiem przyszłej placówki duszpasterskiej – punktu katechetycznego lub kaplicy. Stosując wobec prywatnych właścicieli prawo pierwokupu lub prawo o wywłaszczeniu pod wymyślone ad hoc „potrzeby inwestycyjne”, uniemożliwiano stworzenie nawet skromnej bazy materialnej dla nowych parafii lub wikariatów terenowych. Bardzo charakterystyczne było zachowanie władz wobec zbiorowych petycji wiernych wysyłanych do różnych organów administracji państwowej i instancji partyjnych. Przesz długie dekady lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych władze starały się je ignorować, odpowiadając nadawcom, że nie są uprawnieni do takich wystąpień, ponieważ może to robić tylko kuria diecezjalna na mocy *Okólnika nr 3*. Z drugiej jednak strony władze szczebla wojewódzkiego, w szczególności Wydziały do Spraw Wyznań, skrupulatnie odnotowywały liczby takich oddolnych wystąpień, traktując je jako miernik społecznego napięcia na tle budowy kościoła. Wyjątkowe nasilenie takich postulatów formułowanych w zbiorowych petycjach i dodatkowo przez wizyty delegacji w urzędach państwowych nastąpiło na przełomie lat 1979-1980. W kilku przypadkach doprowadziły one do wydania zgody na budowę kościołów na nowych osiedlach mieszkaniowych, np. Będzina i Sosnowca. Ograniczanie i neutralizowanie społecznych inicjatyw w zakresie budowy kościołów nie kończyło się by najmniej z chwilą wydania zgody. Utrudnianie, wręcz obstrukcja ze strony różnych organów władzy towarzyszyły także kolejnym etapom realizacji. Począwszy od decyzji lokalizacji budowy, poprzez zatwierdzenie planów koncepcyjnych i technicznych, aż po nabywanie materiałów budowlanych i korzystanie z usług wyspecjalizowanych przedsiębiorstw państwowych.

Myszków i miejscowości powiatu myszkowskiego (w jego granicach z lat 1956-1975) były terenem, gdzie przez cały okres PRL trwały starania hierarchii kościelnej i wiernych o nowe parafie i nowe kościoły, a władze państwowe wszelkimi sposobami starały się te inicjatywy ograniczać. Sieć parafialna na tym obszarze od czasu zakończenia wojny pozostawała niezmienną aż do początku lat 70. i obejmowała 10 parafii:

1. Myszków – św. Stanisława BM – erygowana w 1911 roku – 11 000 wiernych
2. Choroń – Jana Chrzciciela erygowana w 1916 roku – 2 000 wiernych
3. Koziegłowy – Bożego Ciała – erygowana w 1402 roku – 6 300 wiernych
4. Koziegłówki – NMP Szkaplerznej i św. Antoniego – erygowana w 1325 roku – 5 900 wiernych
5. Niegowa – św. Mikołaja – erygowana w 1325 roku – 3 700 wiernych
6. Pińczycze – św. Michała Archaniola – erygowana w 1903 roku – 1 350 wiernych
7. Poraj – NSPJ – erygowana w 1950 roku – 2 850 wiernych
8. Przybynów – św. Piotra i Pawła Ap. – erygowana w 1325 roku – 2 000 wiernych
9. Żarki – Letnisko – NMP Nieustającej Pomocy – erygowana w 1940 roku – 979 wiernych
10. Żarki Miasto – św. Szymona i Judy Ap. – erygowana w XIV wieku – 7 000 wiernych<sup>4</sup>.

Lp.	Parafia	Miejscowość/ dzielnica	Data erygowania	
			Wikariat	Parafia
1	Narodzenia NMP	Mijaczów	16 sierpnia 1969	8 grudnia 1980
2	św. Andrzeja Boboli	Światowit	26 listopada 1975	5 marca 1981
3	Trójcy Przenajświętszej	Nowa Wieś Żarecka	26 listopada 1975	8 października 1985
4	św. Anny	Będusz	27 kwietnia 1974	17 czerwca 1981
5	św. Piotra i Pawła			1 grudnia 1990
6	św. Jana Chrzciciela			20 października 1993

Miasto Myszków, które powstało w 1950 roku z połączenia osad: Myszków (do 1629 roku Kuźnia-Żarki), Ciszówka, Będusz, Czarna Struga, Mijaczów oraz

<sup>4</sup> Archiwum Kurii Metropolitalnej w Częstochowie (dalej: AKMCz), sygn.. 148/2 Korespondencja z władzami państwowymi (dalej: KWP), Pismo ks. W. Karlika do Prezydium Powiatowej Rady Narodowej, Wydziału Finansowego, Referatu Wymiaru Podatków w Myszkowie z 19 listopada 1960 roku, b.m., nr 197.

(od 1983 roku) Mrzygłód, aż do 1974 roku miało tylko jedną parafię – św. Stanisława BM, erygowaną w 1911 roku, liczącą w 1958 roku 11 tys. wiernych. O wiele wcześniej – ok. 1325-1327 – erygowana była parafia NMP Różańcowej w Mrzygłodzie. Pozostałe sześć parafii istniejących obecnie w Myszkowie – tworzących dekanat myszkowski – powstało po 1975 roku.

Starania Kurii Diecezjalnej w Częstochowie szły w kierunku stworzenia nowych parafii przede wszystkim w rozwijających się ośrodkach miejskich. Jednym z takich miejsc – i zarazem przykładem skrajnie wrogiej postawy władz państwowych – był właśnie Myszków. Próby utworzenia tam legalnej parafii trwały 11 lat. Pierwszą próbę uzyskania zgody władz państwowych na erygowanie nowej parafii podjął bp Stefan Bareła w 1968 roku. Wnioskował wtedy o zgodę na utworzenie parafii w Mijaczowie, uzasadniając to dużą odległością od kościoła w Myszkowie i istnieniem na miejscu kaplicy, która „mogłaby przez jakiś czas być kościołem parafialnym dla tej miejscowości”<sup>5</sup>. Katowicki WdSW stwierdził, że „nie widzi konieczności tworzenia obecnie nowych parafii”<sup>6</sup>. W tej sytuacji 11 października 1968 roku kuria odwołała się do Urzędu do Spraw Wyznań w Warszawie, który po miesiącu poinformował, że sprawa znajduje się w toku szczegółowego badania i jej ostateczne załatwienie nastąpi do 15 stycznia przyszłego roku<sup>7</sup>. Odwołanie, jak można było się spodziewać, zostało rozpatrzone negatywnie, o czym Urząd do Spraw Wyznań zawiadomił kurię osiem dni po wyznaczonym terminie (23 stycznia 1969 roku) Wykorzystując tę urzędniczą opieszałość bp S. Bareła erygował 10 parafii, z tym że w Mijaczowie powołał tylko wikariat terenowy<sup>8</sup>. Sprawa zalegalizowania

<sup>5</sup> AKMCz, KWP, sygn. 148/3, Pismo Kurii Diecezjalnej w Częstochowie do Prezydium WRN – Wydział do Spraw Wyznań w Katowicach z 29 sierpnia 1968 roku, nr 180. Kuria wnioskuje – wraz z uzasadnieniem – o zgodę na utworzenie parafii w następujących miejscowościach: Strzyżowice, Zendek, Łobodno, Brzeziny Wielkie, Sygontka, Częstochowa – osiedle Tysiąclecia, osiedle Juliusz (powiat będziński), Mijaczów (pow. myszkowski), Małusy Wielkie (pow. częstochowski), Dobieszowice.

<sup>6</sup> Tamże, Pismo kierownika Wydziału do Spraw Wyznań WRN w Katowicach Edmunda Łaty do Kurii Diecezjalnej w Częstochowie z 26 września 1968 roku, nr 192.

<sup>7</sup> Tamże, Pismo Urzędu do Spraw Wyznań w Warszawie do Kurii Diecezjalnej w Częstochowie z 12 i 18 listopada 1968 roku, nr 203 i 204.

<sup>8</sup> Wikariaty terenowe bp S. Bareła zaczął powoływać pod koniec lat 60. z niewątpliwym zamiarem obejścia sprzeciwu władz państwowych odnośnie do erygowania pełnoprawnych parafii. „Są w diecezji częstochowskiej dość duże parafie, bardzo rozległe terenowo. Wierni mają nieraz do kościoła po 8, 9, a nawet 10 i więcej kilometrów [...] Nie zmieniając nic w statusie prawnym parafii, posyłam do takiej dalekiej wioski jednego z wikariuszów tej parafii, który tam w imieniu swojego proboszcza duszpasterzuje nie jednokrotnie w bardzo trudnych warunkach” – wyjaśniał bp Bareła w piśmie 23 marca 1972 roku do dyrektora UdSW Aleksandra Skarżyńskiego. Na tej podstawie (braku zmian w statusie

parafii kanonicznie erygowanych w 1969 roku – w tym wikariatu w Mijaczowie – ciągnęła się jeszcze przez 10 lat. Biskup S. Bareła został zmuszony do pięciokrotnego ponawiania formalnego wniosku o zgodę na jej erygowanie. Po raz drugi w sprawie Mijaczowa kuria zwróciła się 10 października 1974 roku<sup>9</sup>, a następnie rok później, 29 września 1975 roku<sup>10</sup>. Kolejne – bezskuteczne – próby kuria podjęła w sierpniu 1977 roku<sup>11</sup> i w lutym 1979 roku<sup>12</sup>. Pozytywną decyzję władze wydały w grudniu 1980 roku<sup>13</sup>.

Na podobne przeszkody natrafiła kuria częstochowska w przypadku Nowej Wsi Żareckiej (Nowa Wieś znalazła się w granicach Myszkowa w 1973 roku) oraz dzielnic Myszkowa – Będusz i Światowit. W przypadku tej pierwszej miejscowości bp S. Bareła zgłosił władzom zamiar erygowania parafii w lipcu 1970 roku. Argumentował, że w skład nowej parafii weszłaby Nowa Wieś – odłączona od parafii Żarki Miasto, a także dwie lub trzy wsie odłączone od parafii w Koziegłówkach. „Mieszkańcy tych wiosek mają daleko do swych parafialnych kościołów – wprawdzie mają odprawiane dojazdowe Msze święte, ale to nie wystarcza – oparcie, dla tej parafii byłaby kaplica w Nowej Wsi, wprawdzie mała. Ale musiałyby jakoś wystarczać”<sup>14</sup>. Jeszcze w tym samym miesiącu WdSW zakomunikował we właściwy sobie sposób, że „nie widzi

---

parafii) kuria częstochowska twierdziła, że tego rodzaju placówki duszpasterskie – zarówno ich tworzenie, jak i obsada personalna – nie są objęte obowiązkiem zgłaszania i uzgadniania z władzami państwowymi. Wikariaty terenowe nie były ekspozyturami, nie były filiami ani lokaliami, ale w każdym przypadku – jak pokazały następne lata – najdalej po kilku latach stawały się parafiami. Formalnie wikariusz terenowy podlegał dotychczasowemu proboszczowi, ale jednocześnie od biskupa otrzymywał polecenie zamieszkania na wyznaczonym mu terenie i misję zorganizowania tam kaplicy, punktu katechetycznego, a docelowo pobudowania plebanii i kościoła. Władze państwowe traktowały tego rodzaju działania jako politykę faktów dokonanych ze strony kurii i próbowały wszelkimi sposobami im przeciwdziałać. Uniemożliwiano duchownym zameldowanie się w danej miejscowości, utrudniano kupno lub wynajęcie prywatnych nieruchomości z przeznaczeniem na punkt katechetyczny lub kaplicę, zastraszano (np. grzywnami) mieszkańców współpracujących z księdzem.

<sup>9</sup> AKMCz, KWP, sygn. 148/5, Pismo Kurii Diecezjalnej w Częstochowie do Wydziału do Spraw Wyznań WRN w Katowicach z 10 października 1974 roku, nr 75.

<sup>10</sup> Tamże, Pismo Kurii Diecezjalnej w Częstochowie do Wydziału do Spraw Wyznań WRN w Katowicach z 29 września 1975 roku, nr 163.

<sup>11</sup> AKMCz, KWP, sygn. 148/6, Pismo Kurii Diecezjalnej w Częstochowie do Wydziału do Spraw Wyznań Urzędu Wojewódzkiego w Częstochowie z 26 sierpnia 1977 roku, nr 71.

<sup>12</sup> AKMCz, KWP, sygn. 148/7, Pismo Kurii Diecezjalnej w Częstochowie do Wydziału do Spraw Wyznań Urzędu Wojewódzkiego w Częstochowie z 12 lutego 1979 roku, nr 220.

<sup>13</sup> *Archidiecezja częstochowska. Katalog 2000*. Częstochowa 2000, s. 498.

<sup>14</sup> AKMCz, KWP, sygn. 148/4, Pismo Kurii Diecezjalnej w Częstochowie do Wydziału do Spraw Wyznań WRN w Katowicach z 10 lipca 1970 roku, nr 318.

konieczności tworzenia obecnie nowych parafii”. Sprawę postanowiono „załatwić odmownie”<sup>15</sup>. W tej sytuacji w 1974 roku mieszkańcy podjęli próbę samowolnego wybudowania kaplicy, a bp S. Bareła 26 listopada 1975 roku ustanowił tam wikariat terenowy z ks. Zenonem Szymoniakiem jako duszpasterzem. „Zalegalizowanie” parafii nastąpiło dopiero w 1985 roku<sup>16</sup>.

Prawie 9 lat trwało „legalizowanie” parafii św. Andrzeja Boboli BM na myszkowskim osiedlu Światowit. Od 1972 roku dojeżdżał tam ksiądz z parafii św. Stanisława BM, który w prywatnym domu prowadził katechizację, a w niedziele odprawiał msze św. W listopadzie 1975 roku bp S. Bareła ustanowił tam wikariat terenowy z ks. Józefem Franczakiem<sup>17</sup>. Pierwsze oficjalne wystąpienie do władz państwowych o zgodę na erygowanie tam parafii nie powiodło się. I przyczyną nie była z pewnością zbyt skromna argumentacja, a mianowicie, że „osiedle stanowi pewną zamkniętą całość. Do kościoła mają daleko. Wikariat terenowy zaspokaja i załatwia pewne potrzeby religijne, ale nie wszystkie”<sup>18</sup>. Na erygowanie parafii władze zgodziły się dopiero w obliczu rewolucji „Solidarności” – w marcu 1981 roku<sup>19</sup>.

Bardzo podobnie przedstawia się historia parafii św. Anny w Będuszu. Miejscowość należała pierwotnie do parafii NMP Różańcowej w Mrzygłodzie. 27 kwietnia 1974 roku bp S. Bareła powołał tam wikariat terenowy i ustanowił wikariuszem terenowym ks. Mieczysława Dygę. Erygowanie parafii stało się możliwe dopiero 17 czerwca 1981 roku<sup>20</sup>.

Prawdopodobnie władze mogłyby o wiele dłużej lekceważyć starania kurii o zgodę na tworzenie nowych parafii i budowy kościołów, gdyby nie postawy wiernych.

Na przełomie 1961 i 1962 roku we wsi Będusz do istniejącej kaplicy dobudowane zostało dodatkowe pomieszczenie (przedsiónek) o konstrukcji drewnianej, pokryte dachówką ceramiczną. 5 kwietnia 1962 roku architekt powiatowy nakazał przymusową rozbiórkę obiektu jako wybudowanego bez pozwolenia i bez zatwierdzonego projektu. Odwołanie złożone w tej sprawie

---

<sup>15</sup> Tamże, Pismo Wydziału do Spraw Wyzna WRN w Katowicach do Kurii Diecezjalnej w Częstochowie z 29 lipca 1970 roku, nr 324.

<sup>16</sup> *Archidiecezja częstochowska. Katalog...*, s. 503-504.

<sup>17</sup> Tamże, s. 490.

<sup>18</sup> AKMCz, KWP, sygn. 148/7, Pismo Kurii Diecezjalnej w Częstochowie do Wydziału do Spraw Wyznań Urzędu Wojewódzkiego w Częstochowie z 30 stycznia 1979 roku, nr 218.

<sup>19</sup> *Archidiecezja częstochowska. Katalog...*, s. 490.

<sup>20</sup> Tamże, s. 492.

przez mieszkańców wsi nie zostało uwzględnione<sup>21</sup>. Wydział Architektury i Budownictwa Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Myszkowie ustalił także, że prace budowlane prowadzili trzej mieszkańcy Będusza i skierował w tej sprawie doniesienie do prokuratury<sup>22</sup>. 25 czerwca 1962 roku wszyscy trzej wyrokiem Sądu Powiatowego zostali ukarani karą pieniężną w wysokości 3 390 zł. każdy, którą zapłacili. Podobnie jak we wcześniejszych tego typu przypadkach, nie wyegzekwowano decyzji o rozbiórce. Nie wynikało to jednak z opieszałości władz, ale – jak należy przypuszczać – miało posłużyć w grze politycznej z kurią diecezjalną. Jak wyjaśnił kierownik WdSW w Katowicach E. Łata, mieszkańcy Będusza wywiązywali się ze wszystkich obowiązkowych świadczeń wobec państwa i dlatego „tut. Wydział kazał zaniechać dalsze egzekwowanie kar z pozostawieniem dobudowanego przedsionka do kaplicy aż do dalszych ewentualnych rozmów z biskupami kurii częstochowskiej u przewodniczącego Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej”<sup>23</sup>. Sam E. Łata już w czerwcu 1962 roku wypomnił bp. Z. Golińskiemu, że w rozmowach z przewodniczącym PWRN zobowiązał się on użyć swojego autorytetu by nie dopuścić do kolejnych przypadków samowoli budowlanej. Kierownik WdSW stwierdził, że te zobowiązania to puste frazesy, „ponieważ nielegalne budownictwo jest nadal kontynuowane” i z tych właśnie powodów PWRN postanowiło „nadal nie rozpatrywać żadnego wniosku o budowę sakralną”<sup>24</sup>.

Mieszkańcy Myszkowa – Światowitu już w latach 1967/1968 organizowali delegacje do kurii i do WdSW w Katowicach, by zezwolono im na utworzenie parafii i budowę kościoła. W 1965 roku parafia, do której należała dzielnica (św. Stanisława BM w Myszkowie), otrzymała na tym terenie aktem darowizny budynek mieszkalny. Na początku lat 70. urządzono tam punkt katechetyczny, potem ustawiono ołtarz i oprócz nauki religii odprawiane tam były np. niedzielne nieszpory. W maju 1971 roku ppłk Jerzy Boboń informował, że „zachodzi przypuszczenie, że kler z miejscowym aktywem katolickim nie odstąpi od

<sup>21</sup> Archiwum Akt Nowych w Warszawie (dalej: AAN), UdSW – Wydział Rzymskokatolicki, sygn. 71/21, Informacja dot. nielegalnej rozbudowy kaplicy we wsi Będusz, pow. Myszków, Katowice, 25 czerwca 1962 roku, k. 60.

<sup>22</sup> Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Katowicach (dalej: AIPN Katowice), Wydział do Spraw Wyznań w Częstochowie (dalej: WdSW Częstochowa), sygn. IPN Ka 84/81, Doniesienie PPRN w Myszkowie – Wydział Architektury i Budownictwa do Prokuratury Powiatowej w Myszkowie z 5 kwietnia 1962 roku, k. 137.

<sup>23</sup> AAN, UdSW – Wydział Rzymskokatolicki, sygn. 71/21, Pismo kierownika WdSW w Katowicach do UdSW w Warszawie z 30 maja 1963 roku, k. 59.

<sup>24</sup> AKMCz, KWP, sygn. 148/2, Pismo WdSW w Katowicach do Kurii Diecezjalnej w Częstochowie z 27 czerwca 1962 roku, nr 307.



swych zamiarów zorganizowania kaplicy”<sup>25</sup>. Jego prognoza zaczęła się realizować w 1975 roku, kiedy bp S. Bareła ustanowił dla mieszkańców Światowitu wikariat terenowy, a duszpasterzem odpowiedzialnym za jego funkcjonowanie ks. Józefa Franczaka. Nieco ponad pół roku później WdSW w Częstochowie zauważył, że wspomniany wyżej budynek został wyremontowany, a „roboty [...] wykonywane były nocami przy jednoczesnym pilnowaniu otoczenia parceli, czy nie nadchodzi ktoś obcy; w ciągu dnia ks. Franczak stwarzał pozory, że roboty wykonuje osobiście”<sup>26</sup>. Sąsiedzi nagabywani o to, kto wykonuje roboty stwierdzili, że nic nie widzieli i nie słyszeli. Tym sposobem powstała następnie dobudówka obita płytami pilśniowymi, potem dobudówka murowana, wiata z płyt pilśniowych i płyt falistych i wreszcie wieżyczka z małym dzwonkiem<sup>27</sup>. Trzy lata później zabudowania powiększono o kolejny obiekt – halę o wymiarach 9 m x 13,5 m. Była to budowla jednoprzestrzenna o konstrukcji szkieletowej z rur stalowych; z trójgiem drzwi wejściowych od frontu, ściany osłonowe były drewniane warstwowe, pokrycie dachu z płyt poliestrowych. Pracownicy Wojewódzkiego Biura Planowania Przestrzennego stwierdziwszy ten fakt uznali go oczywiście na samowolę i naruszenie prawa budowlanego<sup>28</sup>.

W 1971 roku zastępca komendanta wojewódzkiego ds. SB w Katowicach płk J. Boboń alarmował Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej o napiętej sytuacji w powiatach myszkowskim i zawierciańskim. Jego zdaniem dalsze próby zatrzymywania inicjatyw tworzenia parafii i budowy kaplic lub kościołów spowodują, że w kilku miejscowościach „może dojść do konfliktów pomiędzy miejscową ludnością a władzami państwowymi”. Tylko na terenie dwóch powiatów – myszkowskiego i zawierciańskiego – SB sygnalizowała odpowiednio – o 7 i 10 takich miejscach. W tym pierwszym – poza wspomnianymi wyżej Będuszem i Światowitem – były to Mijaczów, Jaworznik (parafia Żarki), Lgota Górna, Wysoka Lelowska, Sokolniki<sup>29</sup>.

---

<sup>25</sup> AIPN Katowice, WUSW Katowice, sygn. IPN Ka 081/24, Informacja dot. zamiarów organizowania i budownictwa sakralnego na terenie miasta i powiatu Myszków, Katowice, 6 maja 1971 roku, bp.

<sup>26</sup> AIPN Katowice, WdSW Częstochowa, sygn. IPN Ka 84/82, Notatka służbowa, bm., 19 lipca 1976 roku, k. 97.

<sup>27</sup> Tamże, k. 97-98.

<sup>28</sup> Tamże, Notatka służbowa, Częstochowa, 3 września 1979 roku, k. 96.

<sup>29</sup> AIPN Katowice, WUSW Katowice, sygn. 081/24, Informacja dot. zamiarów organizowania i budownictwa sakralnego na terenie miasta i powiatu Myszków, Katowice, 6 maja 1971 roku, bp.. W powiecie zawierciańskim jako miejsca potencjalnych konfliktów wymienione zostały: Marciszów, Błanowice, Bzów, Rudniki, Nowa Wieś, Podzamcze, Wysoka, Rokitno Szlacheckie, Brudzowice, Zawiercie II.

Według cytowanej wyżej informacji Służby Bezpieczeństwa mieszkańcy Jaworznika, należącego do parafii św. Apostołów Szymona i Judy Tadeusza w Żarkach, starali się już od końca lat 60. o utworzenie wikariatu terenowego i zamierzali rozbudować istniejącą tam kapliczkę. W 1969 roku przystąpili do grodzienia placu wokół kaplicy, ale prace te zostały wstrzymane przez władze w związku z brakiem jakiegokolwiek dokumentacji i zezwoleń. Drugą próbę podjęli w kwietniu 1971 roku. Utworzeniem oddzielnej placówki duszpasterskiej i budową kaplicy byli także zainteresowani mieszkańcy Lgoty Górnej, Postępu i Nadwarcia należących do parafii w Koziegłówkach. W tym przypadku przeciwne były nie tylko władze państwowe, ale również proboszcz w Koziegłówkach, „gdyż odpadłyby mu najbogatsze wsie”. Z rozeznania SB wynikało też, że wierni z tego terenu zamierzają „rozpocząć rozmowy bezpośrednio z kurią, z pominięciem ks. Ortotowskiego”<sup>30</sup>. Jako zagrożenie zidentyfikowano także w omawianym dokumencie działalność mieszkańców Wysokiej Lelowskiej współpracujących z ks. Tomaszem Mańką – proboszczem parafii św. Mikołaja w Przybynowie. W 1969 roku udaremniono im zakupienie budynku z przeznaczeniem na punkt katechetyczny. Drugą próbę ks. Mańka podjął rok później. „Należy się liczyć z faktem, że w przyszłości powstanie tam kaplica” – podsumował płk Boboń. Szef katowickiej SB nie miał również złudzeń odnośnie do działań wiernych z terenu Sokolnik. W grudniu 1970 roku kielecka kuria diecezjalna złożyła w Prezydium WRN w Katowicach wniosek o zgodę na budowę nowego kościoła. Wiosną 1971 roku mieszkańcy mieli już zgromadzony materiał – kamień i wapno, ale prac nie rozpoczęli, czekając na ostateczną decyzję władz. „Są odgłosy – podkreślił płk Boboń – że gdyby otrzymali decyzję odmowną to i tak nie zrezygnują ze swych zamiarów”<sup>31</sup>.

Mimo tego typu ostrzeżeń władze administracyjne nie rezygnowały z działań, które miały udaremnąć próby tworzenia kaplic lub choćby tylko punktów katechetycznych. W 1974 roku kary finansowe miały także powstrzymać mieszkańców Nowej Wsi przed próbą wybudowania tam kaplicy. Kilkuosobowy komitet z pomocą ks. Zenona Szymoniaka zakupił budynek od jednej z mieszkanek aktem notarialnym sporządzonym na jego ojca – Jana Szymoniaka. Krótco potem przystąpiono do jego rozbudowy o dodatkową powierzchnię, doprowadzając mury do wysokości stropów. Sprawa wyszła na jaw w grudniu 1974 roku. Komitet Powiatowy PZPR i Naczelnik Powiatu postanowili ukarać właściciela – J. Szymoniaka – i nakazał mu rozbiórkę dobudowanej części. Ponadto celowo

---

<sup>30</sup> Tamże.

<sup>31</sup> Tamże.

przeszacowano wartość budynku z 210 000 zł. na 450 000 zł i podniesiono odpowiednio wysokość podatku od wzbogacenia<sup>32</sup>. Podobnie jak w wielu tego typu przypadkach, decyzji o rozbiórce nigdy nie wyegzekwowano, ale w 1975 roku właściciela ukarano dodatkowo grzywną w wysokości 10 000 zł. i kwotę tę ściągnięto<sup>33</sup>. W czerwcu 1977 roku wojewoda częstochowski zezwolił na dokończenie rozpoczętej budowy<sup>34</sup>.

Nielegalne – z punktu widzenia władz państwowych – próby budowy kościołów lub kaplic w okresie PRL nie były bynajmniej wyrazem lekceważenia prawa przez duchowieństwo czy też wiernych. W każdym takim przypadku – w pewnym uproszczeniu – można zauważyć charakterystyczną sekwencję zdarzeń: oficjalnie formułowane prośby hierarchii lub wiernych o zgodę na budowę kaplicy, odmowa władz państwowych, ponowienie prośby, kolejna odmowa, wreszcie decyzja lokalnej społeczności o budowie mimo braku pozwoleń. Władze administracyjne – wbrew pozorom – nigdy nie były zaskoczone takimi inicjatywami. Nie brakuje dowodów, że konflikty wokół budowy niektórych obiektów władze wykorzystywały politycznie do rozgrywek z kurią diecezjalną. Sugerowały na przykład mieszkańcom nieudolność biskupów, którzy rzekomo nie występowali z wnioskami o budowę kościoła w takich miejscach albo – dla odmiany – oskarżały kurię o tolerowanie takich występków i pod takim pretekstem odmawiały rozpatrywania rocznych planów budownictwa.

Bardzo charakterystyczna pod tym względem jest historia parafii w Myszkowie-Mijaczowie, która o legalny byt i własną świątynię stoczyła z komunistyczną administracją partyjno-państwową ponad 40-letni bój. Od czasu zakończenia wojny mieszkańcy tej miejscowości, należącej do parafii św. Stanisława BM w Myszkowie, korzystali z kaplicy wybudowanej w XVII lub XVIII wieku. Znajdowała się ona na terenie przedwojennej firmy „Bracia Bauerertz”, która wskutek nacjonalizacji zmieniła nazwę na Myszkowskie Zakłady Metalurgiczne (MZM)<sup>35</sup>. Dopiero w 1956 roku władze zezwoliły parafii na remont dachu<sup>36</sup>, a w lipcu 1957 roku dyrekcja MZM zezwoliła na wykonanie dalszych prac

---

<sup>32</sup> AIPN Katowice, WdSW Częstochowa, sygn. IPN Ka 84/86, Informacja dot. próby utworzenia obiektu sakralnego na terenie pow. Myszków, Katowice, 5 grudnia 1974 roku, k. 115.

<sup>33</sup> Tamże, Notatka służbowa spisana na okoliczność dokonania wizji lokalnej w posesji ob. J. Szymoniaka w Nowej Wsi Żareckiej, bm., 12 lutego 1976 roku, k. 63.

<sup>34</sup> Tamże, Decyzja Wojewody Częstochowskiego, Częstochowa, 17 czerwca 1977 roku, k. 60.

<sup>35</sup> J. Durka, *Historia powstania parafii w Myszkowie-Mijaczowie*. W: *Język doświadczenia religijnego*. Red. G. Cyran, E. Skorupska-Raczyńska. T. 6. Gorzów Wielkopolski 2014, s. 329.

<sup>36</sup> Tamże.

zabezpieczających obiekt przed zupełnym zniszczeniem<sup>37</sup>. W lutym 1958 roku mieszkańcy Mijaczowa wystosowali petycję do UdSW w Warszawie, w której domagali się przekazania kaplicy na rzecz parafii w Myszkowie<sup>38</sup>. W związku z brakiem reakcji, w sprawę zaangażowała się częstochowska kuria diecezjalna i w kwietniu tego roku zwróciła się do WdSW z ponagleniem w jej załatwieniu: „jest to kaplica, do której ludność Myszkowa jest bardzo przywiązana; zapał jest duży, dowodem wyjazdu delegacji do Rady Państwa i UdSW; zadołowane wapno czeka na rozpoczęcie robót, skoro władze w ubiegłych latach zezwoliły na dokonywanie pomiarów i lasowanie wapna...”<sup>39</sup>. Po ponad 6 miesiącach daremnego oczekiwania kuria ponowiła swoją prośbę o remont kaplicy<sup>40</sup>. Ówczesny kierownik katowickiego WdSW – Władysław Dyba odpowiedział, że „dotychczasowy kościół parafialny w Myszkowie zaspokaja potrzeby duszpasterskie”, a poza tym z rozeznania władz wynika, że tak naprawdę nie chodzi o remont istniejącej kaplicy, tylko o budowę nowego kościoła na fundamentach pozostałych po dawnym pałacu<sup>41</sup>.

Postępując zgodnie z literą prawa, czyli *Okólnika nr 3*, częstochowska kuria diecezjalna zgłosiła remont kaplicy w Mijaczowie – jako jedno z czterech tego typu przedsięwzięć – do planu budownictwa sakralnego na 1959 roku: „chodzi o odremontowanie starej kaplicy i ułatwienie przez to ludziom tej dzielnicy spełnianie praktyk religijnych” – uzasadniono wnioskiem<sup>42</sup>. Wnioski do planu budownictwa kuria składała w sumie 8-krotnie. Po raz kolejny w latach 1972, 1973, 1977, 1979, 1980, 1981, 1982. W latach 1972 i 1973 kuria wnioskowała już nie o remont zabytkowej kaplicy, ale o jej rozbudowę. Z kolei w planach na rok 1979 odnośnie do Mijaczowa kuria stwierdziła, że „Obecna mała kaplica nie wystarcza na zaspokojenie ich potrzeb religijnych. Jest konieczna budowa

<sup>37</sup> AIPN Katowice, WdSW Katowice, sygn. 84/84, Pismo Wydziału do Spraw Wyznań PWRN w Katowicach do Urzędu do Spraw Wyznań w Warszawie z 17 września 1958 roku, k. 80.

<sup>38</sup> Tamże, Pismo Urzędu do Spraw Wyznań w Warszawie do Wydziału do Spraw Wyznań PWRN w Katowicach z 17 lutego 1958 roku, k. 91.

<sup>39</sup> Tamże, Pismo Kurii Diecezjalnej w Częstochowie do Wydziału do Spraw Wyznań PWRN w Katowicach z 25 kwietnia 1958 roku, k. 85.

<sup>40</sup> Tamże, Pismo Kurii Diecezjalnej w Częstochowie do Wydziału do Spraw Wyznań PWRN w Katowicach, z 20 listopada 1958 roku, k. 79.

<sup>41</sup> Tamże, Pismo Wydziału do Spraw Wyznań PWRN w Katowicach do Kurii Diecezjalnej w Częstochowie z 25 listopada 1958 roku, k. 78.

<sup>42</sup> *Pismo ks. S. Zimorowicza do Prezydium WRN w Katowicach, 16 XII 1958 r. W: „Postanowiono załatwić odmownie...” Budownictwo sakralne w diecezji częstochowskiej (1957-1989). Wybór dokumentów. Wstęp, wybór i opracowanie A. Sznajder, ks. W. P. Właźlak. Katowice-Częstochowa-Rzeszów 2008, s. 27.*

dużej kaplicy czy nawet kościoła”<sup>43</sup>. W planie zgłoszonym na rok 1980 kuria stwierdziła już wprost, że w Myszkowie-Mijaczowie potrzebny jest kościół: „Obecna kaplica jest mała. Nie zaspokaja potrzeb wiernych. Oni domagają się pełniejszego życia religijnego. Nie można też należycie poprowadzić nauczania dzieci ze względu na ciasnotę kaplicy. Budowa kościoła dla tej dzielnicy jest bardzo wskazana, nawet konieczna”<sup>44</sup>.

Ciągnący się latami brak zgody władz na rozbudowę lub budowę nowej kaplicy nie oznaczał, że pozostawały one bierne. W obszernej analizie problemu „nielegalnego” budownictwa sakralnego przygotowanej w 1962 roku przez katowicką SB, kaplica w Mijaczowie została zaliczona do jednej z dziesięciu na terenie województwa katowickiego, które należało zlikwidować. Sposób, w który planowano to zrobić miał być następujący: „Teren, na którym stoi kaplica jest własnością Myszkowskich Zakładów Przemysłowych. W planach zabudowy Myszkowa teren ten jest przewidziany pod budowę osiedla mieszkaniowego. Rozpoczęcie budowy osiedla powinno posłużyć do usunięcia kaplicy”. Nie chodziło tu tylko o likwidację w imię likwidacji. Rozbiórka kaplicy w Mijaczowie (i jeszcze trzech innych obiektów) miała być ceną za zgodę władz na zalegalizowanie czterech innych – kapliczki w Żelesku, kościoła w Żeliszawicach, kościoła NMP Zwycięskiej w Częstochowie oraz kaplicy w Będzinie-Małobądzu<sup>45</sup>.

Do rozbiórki nie doszło, ale w 1972 roku przewodniczący Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Myszkowie – Waldemar Plebańczyk, poproszony przez WdSW o stanowisko w sprawie remontu kaplicy, o który wnioskowała parafia, poinformował, że teren, na którym stoi kaplica będzie potrzebny pod budowę obiektów usługowych. W związku z tym Prezydium PRN „nie jest zainteresowane w podnoszeniu wartości obiektu i przedłużeniu jego żywotności”<sup>46</sup>. Paradoksalnie, w tym samym roku kaplica została wpisana do rejestru zabytków<sup>47</sup>.

---

<sup>43</sup> AKMCz, KWP, sygn. 148/7, Pismo Kurii Diecezjalna w Częstochowie do Wydziału do Spraw Wyznań Urzędu Wojewódzkiego w Częstochowie z 14 listopada 1978 roku, nr 200.

<sup>44</sup> AKMCz, KWP, sygn. 148/8, Pismo Kurii Diecezjalnej w Częstochowie do Wydziału do Spraw Wyznań Urzędu Wojewódzkiego w Częstochowie z 6 grudnia 1979 roku, nr 344.

<sup>45</sup> *Informacja dotycząca nielegalnego budownictwa kościelnego i sakralnego w województwie katowickim, Katowice, 7 XII 1962 r. W: „Postanowiono zatwierdzić odmownie...” Budownictwo sakralne..., s. 59-60.*

<sup>46</sup> AIPN Katowice, WdSW Katowice, sygn. 84/84, Pismo przewodniczącego Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Myszkowie do Wydziału do spraw Wyznań w Katowicach z 8 stycznia 1972 roku, k. 68.

<sup>47</sup> J. Durka, *Historia powstania parafii w Myszkowie-Mijaczowie...*, s. 334.

We wrześniu 1973 roku do pracy duszpasterskiej w Mijaczowie skierowany został ks. Marian Kuzia<sup>48</sup>, który wystąpił o zgodę na konieczne remonty zabytkowej kaplicy. Władze administracyjne nie mogły się zdecydować: czy chronić zabytkowy obiekt, czy nie dopuścić do wykorzystywania go dla celów religijnych. Wydział Kultury Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach stwierdził, że z punktu widzenia konserwatorskiego prace remontowe (wymiana desek szalujących szczyty, uszczelnienie pokrycia dachowego, zabezpieczenie odsłoniętego odcinka murów) są uzasadnione. W powiecie upierano się, że należy wyremontować tylko dach. Ostatecznie kierownik WdSW wspólnie z naczelnikiem Powiatu zdecydowali, żeby przeprowadzić remont dachu, ale „dla zabezpieczenia się przed rozszerzeniem przez księdza zakresu remontu zlecić go właścicielowi obiektu”, tj. MZM<sup>49</sup>. W tej sytuacji, nie mogąc dojść do porozumienia z władzami, ks. M. Kuzia rozpoczął systematyczne prace remontowe bez wymaganych zezwoleń. W lutym 1976 roku wyszło na jaw, że w kaplicy zostały pogłębione piwnice i wykonano tam posadzki cementowe, powiększając w ten sposób znacznie przestrzeń dla wiernych uczestniczących w nabożeństwach. Naczelnik miasta Myszkowa natychmiast wydał decyzję o wstrzymaniu robót<sup>50</sup>, a 3 czerwca 1976 roku dyrektor WdSW w imieniu wojewody częstochowskiego zażądał od bp. S. Bareły usunięcia księży Kuzi i Jachimczaka z Mijaczowa, ponieważ „w sposób świadomy i uporczywy kontynuują roboty budowlane przy zabytkowej kaplicy w Myszkowie [...] Lekceważący stosunek do kultury narodowej oraz brak poszanowania obowiązujących przepisów prawnych w sposób destrukcyjny wpływają na proces pogłębiania się i kształtowania praworządności społecznej. Lekceważący i prowokacyjny stosunek ks. Stefana Jachimczaka do stanowiska Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków wyrażony podczas rozmowy przeprowadzonej w dniu 26 maja 1976 roku nie daje żadnej rękojmi i zapowiada dalsze naruszanie przepisów prawnych o ochronie zabytków”<sup>51</sup>.

Bp Franciszek Musiel, odpowiadając w imieniu bp. Bareły, wyjaśniał – z trudem ukrywając sarkazm, że przeprowadził z księżmi rozmowę, wyjaśnił im na czym polegały ich uchybienia i zakazał prowadzenia dalszych robót budowlanych w obsługiwanej przez nich kaplicy bez zezwolenia Wojewódzkiego

<sup>48</sup> *Archidiecezja Częstochowska...*, s. 498.

<sup>49</sup> AIPN Katowice, WdSW Katowice, sygn. 84/84, Notatka z rozmowy z Naczelnikiem Powiatu z 13 lipca 1974 roku, k. 62.

<sup>50</sup> Tamże, Decyzja Naczelnika Miasta Myszkowa z 16 lutego 1976 roku, k. 53.

<sup>51</sup> AKMCz, KWP, sygn. 148/5, Pismo Dyrektora Wydziału do Spraw Wyznań do bp. S. Bareły, Częstochowa, 3 czerwca 1976 roku, nr 246.

Konserwatora Zabytków. „Oni w ogóle z początku nie mogli zrozumieć słuszności wysuwanych przeciwko nim zarzutów. Uważali, że, jeżeli kto, to oni uratowali ten zabytek, którym się dotąd nikt tak naprawdę nie interesował, choć popadał w ruinę”. Odnosząc się z kolei wprost do żądania ich usunięcia przypomniał treść Dekretu o obsadzaniu stanowisk kościelnych, a mianowicie, że „Musi być naprzód dane urzędowe upomnienie, a dopiero, gdyby nie odniosło skutku, można mówić o usunięciu. O takie upomnienie nikt do mnie nie występował. Uznałem więc pismo Pana Wojewody za upomnienie wymagane artykułem 7 dekretu, przekazałem je zainteresowanym z odpowiednim pouczeniem i mam nadzieję, że na tym terenie będzie już spokój”<sup>52</sup>. Już niebawem okazało się, że kuria nie tylko nie zamierzała usuwać wspomnianych księży-winowajców z Mijaczowa, ale wprost przeciwnie: tamtejszy wikariat terenowy został uniezależniony od parafii myszkowskiej poprzez podniesienie go do rangi ekspozytury z wszystkimi prawami parafii. A wszystko to „mając na uwadze piękny rozwój pracy duszpasterskiej Wikariatu Terenowego w Myszkowie-Mijaczowie, zwłaszcza w ostatnim roku jego działalności”<sup>53</sup>.

Na ustępstwa w sprawie „nielegalnej” wciąż parafii władze zdecydowały się dopiero w obliczu rewolucji „Solidarności”. 30 września 1980 roku Komitet Robotniczy Myszkowskich Zakładów Metalurgicznych wystosował do władz miasta i dyrekcji przedsiębiorstwa „Postulat”, w którym jego członkowie domagali się nieodpłatnego przekazania Kurii Diecezjalnej w Częstochowie kaplicy wraz z przyległym terenem<sup>54</sup>. Żądanie to wsparła także kuria, przypominając, że dla mieszkańców jest to sprawa ważna od bardzo dawna. „Oni nią żyją. Nie dziw, że ją wysunęli wśród najbardziej palących. Chodzi tu przecież o miejsce na modlitwę, o miejsce dla dzieci na nauczanie wiary i moralności. Wysuwali ją i mocno akcentowali także w latach 1956-1957”<sup>55</sup>. Biurokratyczna mitręga wynikająca z niepewności, kto jest władny podjąć ostateczną decyzję, trwała cztery miesiące. W jej trakcie Kuria Diecezjalna w Częstochowie wystąpiła ponownie z prośbą o wyrażenie zgody na „przekształcenie obecnego duszpasterstwa na

---

<sup>52</sup> Tamże, Pismo bp. F. Musiela do Wojewody Częstochowskiego M. Wierzbickiego z 19 czerwca 1976 roku, nr 255.

<sup>53</sup> Dekret Biskupa Częstochowskiego S. Bareły z 24 sierpnia 1976 roku, cyt. za: J. Durka, *Historia powstania parafii w Myszkowie-Mijaczowie...*, s. 335.

<sup>54</sup> AIPN Katowice, WdSW Katowice, sygn. 84/84, Postulat Komitet Robotniczego Myszkowskich Zakładów Metalurgicznych, 30 września 1980 roku, k. 126.

<sup>55</sup> Tamże, Pismo Kurii Diecezjalnej w Częstochowie do Wicewojewody Częstochowskiego Antoniego Krysiaka z 16 października 1980 roku, k. 122.

formalną parafię<sup>56</sup>, a 8 grudnia 1980 roku bp S. Bareła erygował w Mijaczowie parafię Narodzenia NMP i ustanowił jej proboszczem ks. M. Kuzię. W lutym 1981 roku Naczelnik Miasta wydał decyzję o przekazaniu w użytkowanie wieczyste terenu przy ul. Fornalskiej o pow. 18 510 m<sup>2</sup> wraz z zabytkową kaplicą na rzecz parafii Narodzenia NMP w Myszkowie-Mijaczowie<sup>57</sup>.

Dla 4-tysięcznej wspólnoty parafialnej był to sukces, ale wciąż niepełny. Od dawna było wiadomo, że kaplica jako miejsce zgromadzeń liturgicznych jest niewystarczająca. Wnioski do planu budownictwa kościołów na lata 1981 i 1982-1985 zgłoszone przez kurię nie zostały uwzględnione przez władze. Udało się tylko uzyskać pozwolenie na budowę pawilonu katechetycznego (18 października 1984 roku). Kolejny wniosek parafii o zgodę na budowę kościoła został odrzucony wraz z informacją, że „zostanie rozpatrzony w kolejnej pięcioletce – 1991-1995”<sup>58</sup>. Ostatecznie jednak stosowne pozwolenia ks. M. Kuzia uzyskał dużo wcześniej – w lutym 1989 roku i wtedy też rozpoczęły się pierwsze prace<sup>59</sup>.

Wiele wskazywało na to, że podobne wieloletnie przeszkody jak w Mijaczowie będzie musiała pokonywać „nielegalna” placówka duszpasterska (wikariat terenowy) w Myszkowie-Światowicie. Jeszcze w maju 1980 roku częstochowski WdSW jednozdaniowym pismem załatwił odmownie – bez uzasadnienia – wszystkie wnioski do planu budownictwa sakralnego zgłoszone przez kurię na 1980 rok<sup>60</sup>. Tymczasem już w styczniu 1981 roku bp Bareła zwrócił się do WdSW w Częstochowie o zgodę na erygowanie tam pełnoprawnej parafii św. Andrzeja Boboli, którą otrzymał 24 lutego. Nieco ponad rok później (8 marca 1982 roku) wystąpił umieszczenie budowy kościoła dla tej parafii w czteroletnim planie na lata 1982-1985. Zgodę wojewoda częstochowski wydał 21 czerwca 1982 roku. Kilka dni wcześniej decyzję tę nieoficjalnie zakomunikował kanclerzowi kurii, ks. Władysławowi Karlikowi dyrektor WdSW – Jerzy Zalewski. Godzinną rozmowę na kilka podobnych tematów ks. W. Karlik podsumował

---

<sup>56</sup> Tamże, Pismo Kurii Diecezjalnej w Częstochowie do Wydziału do Spraw Wyznań urzędu Wojewódzkiego w Częstochowie z 28 listopada 1980 roku, k. 103.

<sup>57</sup> Tamże, Decyzja Kierownika Zarządu Gospodarki Terenami w Myszkowie z dnia 16 lutego 1981 roku, k. 150-151.

<sup>58</sup> Tamże, Pismo Wydziału Planowania Przestrzennego, Urbanistyki, Architektury i Nadzoru Budowlanego Urzędu Wojewódzkiego w Częstochowie z 6 stycznia 1987 roku, k. 11.

<sup>59</sup> Tamże, Wskazania lokalizacyjne na cele realizacji kościoła w Myszkowie, Częstochowa 16 lutego 1989 roku, k. 1.

<sup>60</sup> AKMCz, KWP, sygn. 148/8, Pismo Wydziału do Spraw Wyznań Urzędu Wojewódzkiego w Częstochowie do Kurii Diecezjalnej w Częstochowie z 20 maja 1980 roku, nr 69.



wyjątkowo rzadkim stwierdzeniem, że „odbywała się w atmosferze życzliwej”<sup>61</sup>. Jeśli strona kościelna mogła liczyć na odrobinę życzliwości ze strony władz lokalnych i wojewódzkich, sprawy – jak pokazuje przykład parafii św. Andrzeja Boboli – toczyły się znacznie szybciej. Na podstawie wydanej zgody na budowę kościoła 29 września 1982 roku parafia wystąpiła o wydanie informacji o terenie. Pod koniec kwietnia 1983 roku Wojewódzkie Biuro Planowania Przestrzennego w Częstochowie, po dokonaniu zmiany fragmentu planu ogólnego zagospodarowania miasta Myszkowa, wydało decyzję o przeznaczeniu terenu dla planowanej budowy kościoła<sup>62</sup>. Był to teren o powierzchni ponad 5000 m<sup>2</sup>, będący własnością Myszkowskiej Fabryki Naczyń Emaliowanych. Formalności związane z przejściem działki przez parafię przeprowadzono właściwie w ciągu kilku tygodni: 3 sierpnia 1983 roku fabryka zrzekła się działki na rzecz miasta; 19 sierpnia parafia wystąpiła z wnioskiem o oddanie jej tego terenu w użytkowanie wieczyste; 23 sierpnia naczelnik miasta Myszkowa zwrócił się do wojewody częstochowskiego o zgodę na takie przekazanie<sup>63</sup>. Prośbę poparł także dyr. WdSW J. Zalewski i 30 listopada parafia złożyła wniosek o ustalenie miejsca i warunków realizacji inwestycji. Decyzja w tej sprawie została wydana przez Wojewódzkie Biuro Planowania Przestrzennego 5 grudnia 1983 roku. Plan realizacyjny został z kolei zatwierdzony 25 maja 1984 roku, a pozwolenie na budowę plebanii i domu katechetycznego 6 sierpnia tego samego roku<sup>64</sup>. Pozwolenie na budowę samego kościoła parafia otrzymała ponad rok później (9 października 1985 roku), ale raczej nie było w tym winy urzędów państwowych: na placu przeznaczonym pod budowę kościoła stał dom zamieszkały przez dwie rodziny, dla których trzeba było znaleźć mieszkania w innym miejscu.

W stosunkach państwo – Kościół w okresie PRL budownictwo kościołów było jedną z kluczowych kwestii. Absorbowało ono w najwyższym stopniu struktury administracji państwowej, aparatu partyjnego, aparatu bezpieczeństwa. Objawiało się to przez ingerowanie w rozwój sieci parafialnej, blokowanie inicjatyw budowy nowych kościołów i reglamentowanie nieruchomości

---

<sup>61</sup> AKMCz, KWP, sygn. 148/10, Protokół ze spotkania w Urzędzie Wojewódzkim w Częstochowie w dniu 28 maja 1982 roku, nr 92.

<sup>62</sup> AIPN Katowice, WdSW Częstochowa, sygn. IPN Ka 84/82, Pismo Wojewódzkiego Biura Planowania Przestrzennego w Częstochowie – Informacja o terenie z 26 kwietnia 1983 roku, k. 67.

<sup>63</sup> Tamże, Pismo Naczelnika Miasta Myszkowa do Wojewody Częstochowskiego z 23 sierpnia 1983 roku, k. 53.

<sup>64</sup> Tamże, Pismo Wojewódzkiego Biura Planowania Przestrzennego w Częstochowie – Decyzja z 6 sierpnia 1984 roku, k. 48.

i materiałów budowlanych, mnożenie procedur biurokratycznych, a wreszcie dotkliwe kary i represje. Starania o utworzenie parafii i budowę kościołów w Myszkowie w okresie PRL i miejscowościach powiatu myszkowskiego stanowią pod tym względem wyjątkowo wierną egzemplifikację. W historii parafii powstałych w tym okresie skupiają się niemal wszystkie elementy tak bardzo charakterystyczne dla stosunków państwo – Kościół: długoletnie, uporczywe odmowy na prośby o zezwolenia budowlane, „nielegalne” tworzenie placówek duszpasterskich, zaangażowani duchowni i zdeterminowani wierni, przed którymi władza komunistyczna była zmuszona na ustępstwa. Wydaje się, że interesującym aspektem kolejnych badań tej historii byłaby odpowiedź na pytanie, czy zawiązanie społeczności parafialnych w tak trudnych warunkach miało jakieś znaczenie dla ich późniejszego funkcjonowania.

## SUMMARY

**Andrzej Sznajder**

### **Building of churches in Myszków and Myszków County in the times of Polish People’s Republic**

The problematic aspects of state-Church relations in the period of Polish People’s Republic are related, among other things, to the building of churches. Due to the hostile attitude of state authorities, no permits for their construction were granted - at that time, it was an element of restrictive policy towards the Church. By using previously unknown historical archives, this situation was discussed in a detailed manner on the example of Myszków, where the lack of consent on the development of sacred architecture was accompanied by repressing the expansion of parish network in the town.

## **Bibliografia**

### **Źródła archiwalne**

Archiwum Akt Nowych w Warszawie

*UdSW – Wydział Rzymskokatolicki*

Archiwum Franciszkanów Prowincji Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Polsce w Katowicach-Panewnikach

Sygn. 7 – B – 10/3

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Katowicach

*WUSW Katowice*

*Wydział do Spraw Wyznań w Częstochowie*

Archiwum Kurii Metropolitalnej w Częstochowie

*Korespondencja z władzami państwowymi*

### **Źródła drukowane**

„Postanowiono załatwić odmownie...” *Budownictwo sakralne w diecezji częstochowskiej (1957 – 1989). Wybór dokumentów* (2008), wstęp, wybór i opracowanie A. Sznajder, ks. W. P. Właźlak, Katowice – Częstochowa – Rzeszów.

Dziennik Ustaw 1953, nr 10, poz. 32.

### **Opracowania**

*Archidiecezja częstochowska. Katalog 2000* (2000), Częstochowa 2000.

Durka J. (2014), *Historia powstania parafii w Myszkowie-Mijaczowie*, [w:] *Język doświadczenia religijnego*, T. 6, red. G. Cyran, E. Skorupska-Raczyńska, Gorzów Wielkopolski.

Żaryn J. (2003), *Dzieje Kościoła katolickiego w Polsce (1944 – 1989)*, Warszawa.